

Głosujemy na listę Polskiego Października

Do wszystkich ludzi rozsądnych

Zgodnie z polską racją stanu
powinniśmy głosować
na pełną listę —
bez skreśleń

Apel klubów inteligencji

W DNIU 20 stycznia zdecydujemy o obliczu przyszłego suwerennego Sejmu, będącego najwyższą władzą narodu. Oddając głos możemy skorzystać z prawa skreślenia nazwisk niektórych kandydatów. Ale czy powinniśmy skorzystać z tego prawa? Zastanów się.

CZY CHCESZ SPOKOJU WENETRZNEGO?

WŁADYSŁAW GOMUŁKA POWIEDZIAŁ:

„...kto chce, aby w Polsce był pokój i spokój, aby kraj nasz uniknął wszelkiego niebezpieczeństwa — ten w dniu 20 stycznia będzie głosował na listę Frontu Jedności Narodu...”

CZY CHCESZ SUWERENNOŚCI?

GOMUŁKA POWIEDZIAŁ:

„Każdy inny program w wyniku swego prowadził do takiej czy innej formy, czy odmiany sytuacji węgierskiej. To trzeba śmiało i otwarcie powiedzieć naszym towarzyszom, to trzeba otwarcie powiedzieć i tym ludowcom, którzy występują z

UWAGA

DZIS, tj. 18 stycznia o godz. 15.30 w sali konferencyjnej Tymczasowego Miejskiego Komitetu Związków Młodzieży Socjal-

stycznej przy ul. Zwycięstwa 6 — odbędzie się spotkanie młodzieży wyborców.

Na spotkanie proszą na jest młodzież z Koszalina. Zakłady pra-

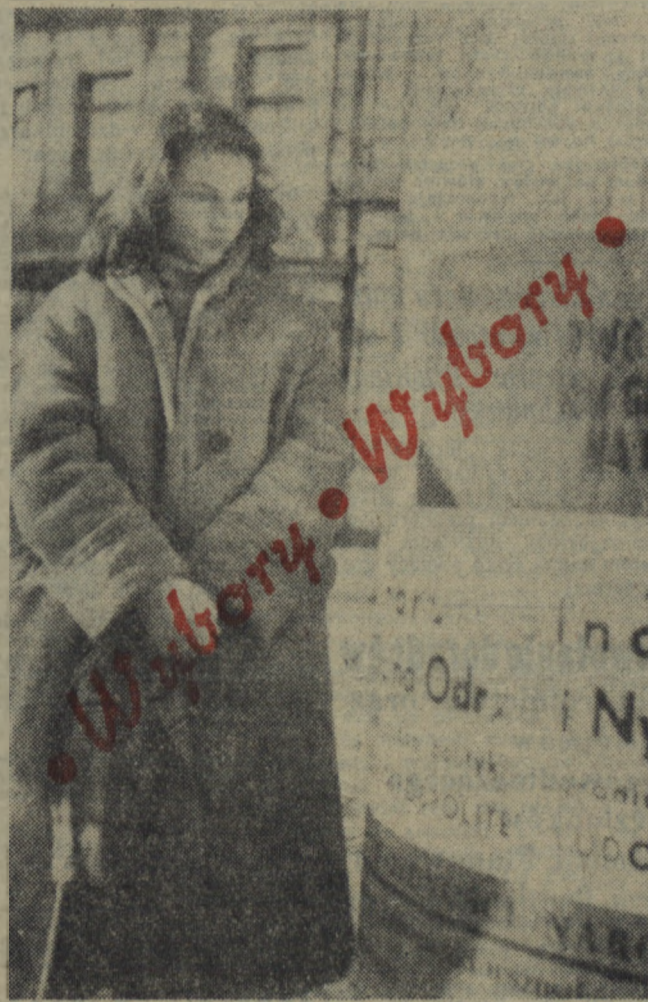
WYBORCY

cy i instytucje, w których praca trwa do godz. 16-tej, proszone są o zwolnienie młodzieży w tym czasie.

Tymczasowy Miejski Komitet Młodzieży Socjalistycznej

takimi czy innymi teoryjkami, i to trzeba śmiało powiedzieć różnym, innym wrogim elementom, które zwalczają naszą organizację partyjną”.

Ciąg dalszy na str. 2



Proletariusze wszystkich krajów łączcie się!

Głos

KOSZALIŃSKI

Wyd. A
Cena 40 r.
Nakład 35413

ORGAN KOMITETU WOJEWÓDZKIEGO PZPR

Rok VI Piątek, 18 stycznia 1957 roku. Nr 15 (1337)



100
dziennikarzy
zagranicznych
w dniach
wyborów
w Polsce



W dniu 14. I. 1957 roku w hotelu „Bristol” w Warszawie otwarcie zostało przez Departament Prasy i Informacji MSZ biuro prasowe, które w okresie wyborów będzie obsługiwało około 100 dziennikarzy zagranicznych przybyłych na ten okres do Warszawy. W biurze prasowym zaistalowane dalekopisy, którym dziennikarze będą mogli nadawać wiadomości do wszystkich niemieckich krajów.

Na zdjęciu: kierownik biura prasowego Kemplicz w rozmowie z dziennikarzem angielskim Ronaldem Prestonem z „The Times”.

CAF — fot. Baranowski,

Głosujemy bez skreśleń Społeczeństwo Ziemi Koszalińskiej za listą Frontu Jedności Narodu

DO redakcji napływa coraz więcej meldunków o rezolucjach podejmowanych przez robotników i inteligencję, chłopów i młodzież. „Będziemy głosować bez skreśleń — głoszą te rezolucje. — Chcemy wybrać mądry Sejm, który mądrze pokieruje dalszymi losami naszej ojczyzny”.

W DNIU wczorajszym nadesłali nam swą rezolucję bu downiczości Koszalina — założca ZBM. Oto jej treść:

ZALOGA ZBM solidaryzuje się z przemówieniem tow. Gomulki na spotkaniu z wyłorcami Warszawy. Odpowiadając na wezwanie Koszalińskiej Fabryki Mebli i innych zakładów z terenu województwa — postanawiamy wyrazić pełne poparcie programowi Frontu Jedności Narodu poprzez głosowanie bez skreśleń na listę kandydatów.

Uważamy, że tylko taki wybór przyszłych posłów może zagwarantować realizację programu wysuniętego przez VIII Plenum KC naszej partii”.

ROBOTNICZY i pracownicy Koszalińskich Zakładów Roszarnicznych na masowce w dniu 17 stycznia uchwalili, iż w dniu głosowania złożą do urn czyste kartki wyborcze. Są bowiem przekonani, że w ten sposób najlepiej poprą program Frontu Jedności Narodu, który — jak stwierdzają w rezolucji — „odpowiada najżywniejszym interesom całego społeczeństwa”.

Rezolucje nadesłali również pracownicy Spółdzielni Pracy Oздóб Choinkowych w Koszalinie, radni Powiatowej Rady Narodowej w Białogardzie oraz rada WZGS w Koszalinie.

Koszalińska Komenda ZHP wydała odezwę do wszystkich instruktorów harcerskich Chorągwi Koszalińskiej.

W odezwie czytamy:

REAKCJA nawołuje do bojkotu wyborów, gdyż wie dobrze, że zwycięstwo wyborcze będzie zwycięstwem sił

Ciąg dalszy na str. 2



Czou En-lai
w Moskwie

WARSZAWA (Inf. wł.).

Radio podało, że po wyciele na Węgrzech premier Czou En-lai wyjechał w dniu wczorajszym do Moskwy. Skąd następnie udać się ma do Pekinu.

Ochotnicy
egipscy chcą
bronić Jemenu

LONDYN (Inf. wł.).

Jak donosi BBC w przeglądzie prasowym — ponad 6 tys. ochotników egipskich zgłosiło się do poselstwa jemenckiego w Kairze — wyrażając chęć pomocy Jemenowi w walce z agresorami angielskimi.

Zgon
M. Czechowej

MOSKWA (Inf. wł.).

W dniu 15 bm. jak donosi radio moskiewskie, zmarła w Jelicie w wieku 94 lat Maria Czechowa, siostra wielkiego pisarza rosyjskiego A. Czechowa.

Proces szpiegów
angielskich

PRAGA

W Pradze zakończył się w tych dniach proces grupy agentów wywiadu angielskiego. Dwa główna oskarżenia — b. dyrektor generalny czeskiego towarzystwa ubezpieczeń w Pradze J. Potoček i b. sekretarz generalny centralnej dyrekcji przemysłu spirytusowego i drożdżowego V. Kvicera skazani zostali na karę śmierci.

Prezydent Syrii
przybył do Delhi

DELHI

Prezydent Syrii Szukri Kua-til przybył w czwartek do Delhi z dziesięciodniową wizytą oficjalną w celu przeprowadzenia rozmów z prezydentem Indii Nehru.

20
Stycznia
wybory
DZIŚ

ostatni
dzień
sprawdzania

list
WY-
BORCZYCH

Dziś
Styczeń
18
Piątek

Piotra

...pogoda

Pochmurnie i mgliście, dniem rozpozdzenie. Temperatura około 0 st. C. Wiatry zachodnie i północno-zachodnie od 2 do 4 m na sekundę.

WYBORCY o kandydatach

ZE STANISŁAWEM WASILEWSKIM poznałem się bardzo dawno. W V klasie szkoły powszechnej zasiedliśmy w jednej ławce i opuściliśmy ją po ukończeniu 7-mej klasy — mówi Edward Polak, wicedyrektor PGR Szczecinek.

Wasilewski już jako młody chłopak miał przekonania lewicowe. Poważny nad swoje lata, lubił dużo czytać. Uczył się bardzo dobrze a równocześnie pracował. Ten kto znał majętności Stanisława Grodzickiego w Lubrańcu wie, że trzeba było wielkich wysiłków, aby sprostać obu zadaniom.

Stanisław Wasilewski odkął go tylko znam, był komunistą, miał swój stały pogląd, nie wyrzekał się go nawet za cenę bolesnych wówczas konsekwencji. Fakt wstawienia jego kandydatury jest nagrodą za całe znojne życie.

BRZESKO Kujawski liczył 7000 mieszkańców. W okresie lata wielu ludzi było bez pracy — opowiada Stanisław Paczkowski z zespołu PGR Barwice.

W 1930 r. przed magistratem doszło do potężnej ma

Ciąg dalszy na str. 2

Okręg nr 44 Lublin zmienia kolejność...

LUBLIN. W związku z wywołaniem przez Okręgową Komisję Porozumiewawczą stronnictw politycznych i organizacji społecznych kandydatury Edwarda Osóbki-Morawskiego z listy kandydatów Frontu Jedności Narodu, Okręgowy Komitet Wyborczy FJN w Lublinie na posiedzeniu w dniu 13 bm. ustalił nową kolejność na liście kandydatów okręgu wyborczego nr 44 — Lublin.

Na pierwsze miejsce na liście, zajmowane dotychczas przez Edwarda Osóbki-Morawskiego, wpisano kandydata na posła Włada Prusinowskiego, inżyniera WSK, który znajdował się poprzednio na ostatnim miejscu listy.

TRADYCYJNY BAL PRASY

Odpowiadając na liczne pytania naszych czytelników,

komunikujemy, że tradycyjny Bal Prasy odbędzie się 2 lutego

Szczegółowe informacje o Balu, znajdują Czytelnicy w jednym z najbliższych numerów „Głosu”.

Mieszkańcy przechodnie, Koszalina oglądają plakaty przedwyborcze



- Str. 3 — W oczach świata;
- Str. 4 — Rozmawiamy naturalnym głosem — B. Pepel.

— Za czym państwo stoja?
— Za suwerennością, socjalizmem.

Rys. Szymon Kobylński



Okręg Wyborczy Nr 31 w Szczecinku

Karta do głosowania

W wyborach do Sejmu Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej w dniu 20 stycznia 1957 roku

LISTA FRONTU JEDNOŚCI NARODU

Kandydaci na posłów

- 1. Jaroszyk Henryk
2. Wasilewski Stanisław
3. Macichowski Józef
4. Jużków Bronisław
5. Maciejasz Antoni
6. Lora Władysław



Apel klubów inteligencji

Dokonczenie ze str. 1

CZY CHCESZ DEMOKRACJĘ?

GOMUŁKA POWIEDZIAŁ:

„Chodzi o to, czy władza ludowa będzie posiadała warunki do realizacji swego nowego programu. Chodzi o to, czy demokratyzacja naszego życia będzie mogła nadal rozszerzać, czy też zmuszeni zostaniemy do jej zawężenia.”

CZY CHCESZ POKOJU?

GOMUŁKA POWIEDZIAŁ:

„Głównym interesem Polski jest pokojowy byt naszego narodu budującego socjalizm oraz bezpieczeństwo granic państwa.”

CHCESZ DOBRASIEDZKICH STOSUNKÓW Z WSZYSTKIMI KRAJAMI OBOZU SOCJALIZMU?

GOMUŁKA POWIEDZIAŁ:

„Tylko Polska socjalistyczna, umacniająca swoje dobro, równoprawne i przyjacielskie stosunki z sojusznikiem Związkiem Radzieckim i krajami demokracji ludowej, prowadząca politykę współpracy i współistnienia na zasadach wzajemności z krajami kapitalistycznymi — tylko taka Polska ostoi się i rozwija.”

ZASTANÓW SIĘ.

JEZELI popierasz program odnowy, program VIII Plenum, program Frontu Jedności Narodu — pójdziesz do wyborów i będziesz głosował na pełną listę — bez skreśleń.

Wybory będą dla nas takim samym egzaminem politycznym, jak historyczne dni Polskiego Października, zdobycy którego nie wolno nam zaprzepaścić.

I trzeba zdać sobie sprawę z tego, że skreślając nazwiska kandydatów na liście wyborczej, moglibyśmy spowodować rozbiście głosów i złudzenie, że program VIII Plenum jest niepopularny w naszym społeczeństwie.

Nie wymaga wyjaśnień, komu na tym szczególnie zależy.

GOMUŁKA POWIEDZIAŁ:

„My chcemy przebudować i przebudujemy stare życie, chcemy znieść i znosić wszelkie uciski i wyzysk człowieka przez człowieka, chcemy rozwinąć i rozwijamy naukę, oświatę i kulturę, chcemy zlikwidować i likwidujemy wielkie zaścianki gospodarcze naszego kraju, chcemy podnieść i podnieśmy Polskę na miejsce należne jej wśród wolnych narodów świata.”

TAKA jest prawda i rzeczywistość. Dlatego zgodnie z polską racją stanu powinniśmy głosować na pełną listę — bez skreśleń.

Wzywamy do tego wszystkich ludzi rozsądnych.

KLUBY INTELIGENCJI województwa koszalińskiego Koszalin, Słupsk, Szczecinek, Kołobrzeg, Złotów, Sławno, Miastko

Dokonczenie ze str. 1

W PGR-ach jest on szczególnie dobrze znany i dla tego uważam, że taki człowiek jak Jużków ma wszelkie kwalifikacje do tego, aby w przyszłym Sejmie bronił interesów państwowych gospodarstw rolnych. A jest o co się bić.

W naszych PGR-ach jest jeszcze wiele zł, które należy usunąć. Rozmawiałem niedawno z Jużkowem na te tematy. Jestem przekonany, że w wypadku wybrania go do Sejmu będzie on bronił naszych PGR-owskich interesów tak jak własnych.

Inż. WACŁAW WOJCIK Koszalin

Ja i moi koledzy dobrze znamy inż. MACICHOWSKIEGO i dlatego chcielibyśmy wypowiedzieć się publicznie o nim.

W człowieku tym widzimy wiele cech niezbędnych posłowi do spełniania jego odpowiedzialnej i zaszczytnej roli. Do tej kandydatury odnosimy się z pełną aprobatą. Przecież inż. Macichowski już 10 lat mieszka wśród nas, pracuje i bierze aktywny udział w życiu społecznym i politycznym.

Jest on równocześnie wybitnym specjalistą w zakresie leśnictwa. A nie zapomnijmy, że jednym z głównych bogactw woj. koszalińskiego są lasy i przyniślijmy.

Inż. Macichowski od szeregu lat studiuje ponadto zagadnienia rolne i wielokrotnie publicznie występował z wnioskami na ten temat.

Bez wahania będę więc głosował na niego tak jak i na pozostałych kandydatów: HENRYKA JAROSZYKA, STANISŁAWA WASILEWSKIEGO i B. JUŻKOWA. Są oni bowiem godnymi przedstawicielami mieszkańców naszego okręgu.

Inż. DEPCZYK Biuro Urzęd. i pomiarów Lasu KOLP w Szczecinku

- Perspektywiczny plan rozwoju floty
Rozwój przemysłu budowy maszyn

Kluczowe problemy 5-latki gospodarki morskiej

omówił S. Jędrychowski członek Biura Politycznego KC PZPR na spotkaniu z wyborcami w Stoczni Gdańskiej

ZALOGA Stoczni Gdańskiej — czołowego zakładu produkcyjnego wybrzeża gdańskiego — spotkała się z kandydatami na posłów okręgu Gdańsk...

NASZ przemysł okrętowy — mówił m. in. S. Jędrychowski — posiadający po 10 latach pracy dorobek na skalę europejską, cierpi na dysproporcję między budową kadłuba a wyposażeniem, tj. produkcją maszyn i urządzeń. Ten stan nie pozwalał stoczniom wykorzystywać pełnej mocy maszyn.

W najbliższych latach projektuje się rozwinięcie własnego przemysłu budowy maszyn w oparciu o licencję szwajcarską. Zdanłem mówcy powinny także powstać na Wybrzeżu lub w niedalekiej odległości od Gdańska zakłady produkujące wyposażenie.

MÓWIAC o zagadnieniu dalszego rozwoju floty S. Jędrychowski stwierdził, iż winien być opracowany perspektywiczny plan w tej dziedzinie. Produkcja naszych stoczni bez rezygnowania z rynków zbytu lub zdobywania nowych rynków, winna być głównie przeznaczona dla własnych potrzeb.

Zabierając głos porzucił kandydaci na posłów głównie mówili o tym, jak wyobrażają sobie pracę jako posłowie i jak wliczeni pracować przysięgli Sejm.

»Doktryna Eisenhowera może jeszcze bardziej utrudnić sytuację w strefie Bliskiego Wschodu«

DELHI. Jak donoszą agencje zachodnie, premier Nehru oświadczył w rozmowie z przedstawicielami prasy, iż „doktryna Eisenhowera”, która łączy sprawę pomocy gospodarczej dla Bliskiego Wschodu z pomocą

milijną, może „jeszcze bardziej utrudnić sytuację” w tej strefie. Natomiast rzeczą pożądaną — zdaniem premiera Nehru — byłoby udzielenie tym krajom samej tylko pomocy gospodarczej.

WARSZAWA. Prezes Rady Ministrów powołał na stanowiska doradców ministra rolnictwa ob. oh.: Felicjana Dembińskiego — profesora Wyższej Szkoły Rolniczej w Poznaniu i inż. Witolda Maringe — z Wydziału nauk rolniczych Polskiej Akademii Nauk.

WARSZAWA. Prezes Rady Ministrów powołał na stanowiska zastępców przewodniczącego Komisji Planowania przy Radzie Ministrów Leona Kasmana, Mieczysława Lesza, Kazimierza Sosnowskiego, Bolesława Strużka i Adama Wąsę.

Na członków Komisji Planowania przy Radzie Ministrów powołani zostali: Jan Drownowski, Edward Dróżniak, Edward Iwaszkiewicz, Michał Kalecki i Józef Kullesza.

WARSZAWA. Zarząd Główny Związku Młodych Demokratów na nadzwyczajnym posiedzeniu w dniu 16 bm. podjął uchwałę o rozwiązaniu Związku Młodych Demokratów na wszystkich szczeblach organizacyjnych.

Zarząd Główny uważa, że byli członkowie Związku Młodych Demokratów będą mieli możliwość działania w ramach młodzieżowych organizacji demokratycznych i klubach dyskusyjnych.

Wydalenie z Węgier korespondenta amerykańskiego BUDAPEST. Jak donosi w. dział prasowy Ministerstwa Spraw Zagranicznych Węgier, z terytorium Węgier został wydany 15 bm. przez kompetentne władze korespondent „New York Times” John Marcormack. Powodem wydalenia był fakt, iż Marcormack przesłał do swego dziennika tendencyjną i nie odpowiedzialną prawdziwie korespondencję, która — jak sam przyznał — zredagował operując się na pogłoskach.

Protest Węgier w ONZ

NOWY JORK. Stały przedstawiciel Węgier w ONZ p. Mod złożył w imieniu rządu sekretarza generalnego ONZ Hammarskjöldowi protest w sprawie traktowania uchodźców węgierskich.

Konferencja prasowa z premierem Czou En-lajem

Premier Chin Ludowych odpowiada na pytania dziennikarzy polskich i zagranicznych

BEZPOŚREDNIO po uroczystości podpisania wspólnego oświadczenia delegacji rządowych Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej i Chińskiej Republiki Ludowej odbyła się w jednej z sal Belwederu, który był rezydencją premiera, konferencja prasowa, na którą przybyło kilkudziesięciu dziennikarzy polskich i zagranicznych.

Odpowiadając na pytanie, jak ocenia podróż delegacji Chin Ludowych do Polsce, „jakie znaczenie ma ta podróż dla sprawy solidarności krajów socjalistycznych, premier Czou En-laj podkreślił, że kontakty i wszelkie porozumienia osiągnięte między krajami socjalistycznymi przyczyniają się do umocnienia obozu socjalistycznego.

ODPOWIADAJAC na pytania redakcji „Słowa Powszechnego” premier Rady Państwowej ChRL oświadcza: — Jestem przekonany, że sily pokoju na całym świecie są większe niż sily agresji, sily imperialistów i dlatego też możliwe jest zbliżenie i dialog między narodowego i możliwe jest danie odporu groźbie nowej wojny.

Do nazwy walki rewolucyjnej i budownictwa socjalistycznego mobilizujemy zawsze i zespalamy wszystkie sily, które da się zespólić i zmobilizować w naszym kraju. Zespalamy również i mobilizujemy patriotycznych działaczy religijnych.

Pytano również, czy premier Czou En-laj przewiduje spotkanie i rozmowę z prezydentem FRJ Tito. Premier Rady Państwowej ChRL stwierdził, że spotkania takiego, jak na razie, nie przewiduje.

Z pobytu Czou En-laja na Węgrzech Zebranie budapeszteńskiego aktywu Węgierskiej Socjalistycznej Partii Robotniczej

BUDAPEST. W dniu 16 bm. w Budapeszcie odbyło się zebranie aktywu komunistów stolicy Węgier, zwolane przez Tymczasowy Budapeszteński Komitet Wykonawczy Węgierskiej Socjalistycznej Partii Robotniczej. Zebrań powitali serdecznie przedstawiciele Węgierskiego Rewolucyjnego Rządu Robotniczo-Chłopskiego z Janosem Kadarem na czele oraz członkowie chińskiej delegacji rządowej, której przewodniczy premier Czou En-laj.

Przemawiająco na zebraniu Janos Kadar podkreślił, że przyjaźń między narodami chińskim i węgierskim przeszła prawdziwą próbę. Kiedy sily rewolucyjnej węgierskiej klasy robotniczej przystąpiły do zdecydowanej walki przeciwko kontrrewolucji — powiedział Kadar — Chiny Ludowe jako potężny i prawdziwy przyjaciel poparły nas całkowicie.

Mówiąc o sytuacji wewnętrznej kraju Kadar oświadczył, iż należy wznieść walkę ideologiczną, uporczywie i cierpliwie wyjaśniać wahającym się stanowisko partii, a jednocześnie demaskować wrogów klasy robotniczej. Kadar wskazał na konieczność radykalnej zmiany pracy propagandowej prowadzonej przez prasę i radio.

Kadar zarzucił Organizacji Narodów Zjednoczonych, że ingeruje w wewnętrzne sprawy Węgier. PRZEMÓWIENIE CZOU EN-LAJA 600-milionowy naród chiński — powiedział na zakończenie Czou En-laj — zawsze będzie utrzymywał ścisłą przyjaźń z narodem węgierskim.

O kandydacie na posła Ziemi Złotowskiej

Kartkinienapisanego pamiętnika

Na szczęście spotkanie z wyborcami nie udało się i mogliśmy przegadać cały wieczór. Słuchając opowiadań ob. Jaroszyka żałowałem tylko, że nie miałem przy sobie pamiętnika. Byłby to cenny pamiętnik zawierający kawał nieznaną historię walki z falą germanizacji. A później z naszymi rozmowami i wspomnieniami postanowiłem odtworzyć kilka chociażby kartek.

ROK 1920

Plebiscyt na Warmii i Mazurach. Trwa zacięta walka działaczy polskich o przyłączenie tych ziem do Macierzy. Najmłodszy syn zecera gazety polskiej w Szczytnie pomaga ojcu i jego towarzyszom w ich walce. Rozkłada afisze, nosi ulotki, jest łącznikiem. Polportierem — spełnia wszystkie możliwe funkcje. Władza, która o tym dochodzi do władz ukolnych, oczekuje tylko pretekstu. A o to nie trudno. Dzień nauki w gimnazjum zaczyna „godziną patriotyczną” — śpiewa się hymn niemiecki i słucha przemówienia dyrektora — starego hakatyisty.

ROK 1939

Napady bojówek SS i Hitlerjugend na polskie świetlice powtarzają się coraz częściej. Nasza młodzież też nie chce pozostać dłużną prokuratorom. Z krańca na krańce powiatu jeździ Henryk Jaroszyk, uspokajając młodzież, aby nie dawać pretekstu do poważniejszych przesładowań. A praca nie ustaje. Działają kółka sportowe i oświatowe, odbywają się wieczory pieśni i literatury polskiej. Książki i gazety krążą z rąk do rąk.

I wreszcie władze hitlerowskie decydują się na bezpośrednie uderzenie. Pewnego dnia zjawiają się w mieszkaniu Jaroszyka gestapowcy i policja. Tego dnia aresztowano w Złotowie wielu działaczy.

ROK 1941

Obóz koncentracyjny w Dachau. Koszmarne dni udreki, głodu, bicia i najgorszego ze wszystkich — poniżenia godności człowieka. Codzień dzieją się rzeczy, które potwornie się swą przerażającością, co dotąd stworzyła ludzka wyobraźnia. Jaroszyk — staroświecki, doświadczony „lagrowiec” przeżył już niejedno. Ale są sprawy, do których nieposob się przyzwyczaić.

Opiszesz kiedyś naszą mekę i całe życie obozowe — i nawiąże do jednego ze swych towarzyszy, pisarza Gustawa Morcinka. „Tylko czy to da się opisać? Czy ktoś w to uwierzy?”

ROK 1949

Droga do wicestarosty ob. Jaroszyka znają wszyscy ludzie zwani „autochtonami”. On bierze ich w obronę, zaleca im skargi i bolączki. Ale nie wszystko można załatwić.

Murem piętrzą się trudności i uprzedzenia. Przedstawiciele niemieckich władz nieufnie odnoszą się do miejscowej ludności, raz ich obcy akcent wynimują, narzekają na „polski bałagan”. W tej sytuacji ob. Jaroszyk coraz częściej staje bezradny. I on również jest otoczony niechęcią wielu oficjalnych „czynników”. Uważają, że „zbyt trzyma z tymi autochtonami”.

Wicestarosta Jaroszyk zgłasza swą rezygnację. Prosi o przeniesienie do szkolnictwa.

ROK 1957

Sala wypełniona po brzegi ludźmi. Przyszli na spotkanie ze „swym” kandydatem na posła. Ob. Jaroszyk mówi o sprawach Ziemi Złotowskiej i całego województwa. O problemach, które trzeba rozwiązać w najbliższej przyszłości.

— Nie chcemy więcej — mówi — podziału na autochtonów i napływowych. Nie chcemy ani lepszych, ani gorszych. Pragmatywnie jedności i konsolidacji całego społeczeństwa. O taką jedność będziemy wspólnie walczyć. Dziś jest nam ona szczególnie potrzebna...

L. GNOT

Chłopi budują

Mimo dużych trudności w uzyskaniu materiałów budowlanych, indywidualni chłopi powiatu Złotów przystąpili do intensywnej odbudowy wsi. W ubiegłym roku wybudowano w powiecie 5 nowych budynków mieszkalnych, a 7 to stało odbudowanych. Ponadto przeprowadzono około 40 remontów kapitalnych stodoł i wybudowano 15 nowych. Wybudowano też 10 nowych obór, a w około 200 budynkach gospodarczych przeprowadzono drobne remonty.

Na remonty te zaciągnęli chłopi pożyczkę w wysokości półtora miliona złotych. Na remonty zabudowań dla autochtonów państwo przeznaczyło także dotację w wysokości 100 tys. złotych.

(f).

Bilans wielkich przemian

Rzemiosło odzyskuje swoje znaczenie

„Aktywizacja i rozwój rzemiosła, spółdzielczej i prywatnej drobnej wytwórczości i usług jako niezbędne uzupełnienie przemysłu i droga do lepszego zaspokajania potrzeb ogółu ludności”.

(Z programu Frontu Jedności Narodu)

W LATACH ubiegłych nasza ekonomika holdowała teorii, iż rzemiosło — to wąski margines życia gospodarczego. Cóż znaczy wartość produkcji i usług rzemieślniczych wyrażająca się niskim procentem wartości produkcji gospodarki społecznej?

Pozornie — prawie nic. A w rzeczywistości? Waga soli, która dodajemy do potraw, jest w stosunku do ich wagi znikoma. Spróbujmy jednak jeść bez soli... Rzesze konsumentów odczuły boleśnie, że rynek bez wyrobów rzemieślniczych i bez usług rzemieślniczych, jest jak potrawa bez soli.

Co to oznaczało? W wyniku działań wojennych liczba naszych warsztatów rzemieślniczych zmalała przeszło dwukrotnie w porównaniu z rokiem 1938. Mając w roku 1947 — „najlepszym roku” rzemiosła — 139 tys. warsztatów zatrudniających 313 tys. osób, dalecy byliśmy od pełnego pokrycia zapotrzebowania rynku na wyroby rzemieślnicze i usługi. Od roku 1948 zaczęliśmy się cofać. W roku 1952 mieliśmy już tylko 88 tys. warsztatów ze 130 tys. pracowników, przy czym wydajność pracy tych warsztatów skurczyła się w tym okresie pięciokrotnie! Odczuliśmy ostro brak szeregu drobnych, lecz koniecznych wyrobów, brak usług rzemieślniczych, a wiele tysięcy rzemieślników — wysokokwalifikowanych fachowców — objęło posady woźnych i stróżów nocnych.

WARUNKI SPOKOJNEJ PRACY

Jakie są konkretne przejawy realnej polityki w stosunku do rzemiosła? Na czym polityka ta polega? Przede wszystkim na stworzeniu rzemieślnikom warunków spokojnej pracy, na uwolnieniu ich przed niepewnością jutra.

Na pierwszym planie wymień trzeba sprawy podatkowej. Wstępem do uregulowania spraw podatkowych było obniżenie stawek podatkowych w ciągu roku 1956 oraz zwolnienie od dnia 1 sierpnia 1956 roku nowopowstałych zakładów rzemieślniczych od wszelkich podatków na przeciąg dwóch lat. Umożliwiono również umorzenie zaległości podatkowych za okres do roku 1952 włącznie.

Drugą ważną dziedziną są sprawy lokalowe. Położono kres usuwaniu rzemieślników z zajmowanych przez nich lokali. Wielu rzemieślników odzyskało bezprawnie odebrane im lokale, wielu otrzymało nowe. To samo dotyczy — chwilowo tylko w resorcie

przemysłu drobnego — również maszyn wykupionych w przeszłości w trybie przymusowym od rzemieślników.

Trzeci problem rzemiosła — to zaopatrzenie. Tutaj stosunkowo najwolniej realizowana jest nowa polityka. Rok 1956 przyniósł udość nieznacznie rzemiosłu surowców odpadowych oraz prau zaopatrywania się przez nich w narzędzia rozprawdane przez przemysł państwowy. Dopiero w tym roku zwiększona została wydatnie ilość surowców przydzielana rzemieślnikom na cele usługowe.

Należy również wymienić pomoc kredytową państwa przy organizacji nowych warsztatów oraz przy rozbudowie i modernizacji istniejących. Kredytów udzielają oddziały Narodowego Banku Polskiego. Formą pomocy w zakresie szkolenia uczniów w warsztatach rzemieślniczych jest obniżenie stawek ubezpieczeniowych od uczniów.

Ruszyła z miejsca sprawa eksportu wyrobów rzemieślniczych. Przy Związku Izb Rzemieślniczych zaczęło pracować rzemieślnicze biuro eksportowe.

Naturalnym podsumowaniem pierwszego okresu odbudowy rzemiosła były wybory władz cechów rzemieślniczych przeprowadzone w grudniu ub. roku. W miejsce dotychczasowych władz komisarzycznych przesyłły zarządy naprawę reprezentujące rzemiosło. W najbliższym czasie odbędą się również wybory w izbach rzemieślniczych.

Odrodzenie naszego rzemiosła i jego rozwój ma duże znaczenie gospodarcze. Nadzieja poprawy zaopatrzenia rynku, aktywizacji gospodarczej małych miast, poprawy stanu zatrudnienia — dzięki rozwojowi rzemiosła przyobleka się w realne kształty. Z pożytkiem dla naszego kraju uruchamiamy marnowane dotąd wielkie zasoby umiejętności, doświadczenia i pomysowości naszych rzemieślników. Jest to duży krok naprzód na drodze przezwyciężenia błędów przeszłości i trudności gospodarczych.

P. STEFAŃSKI

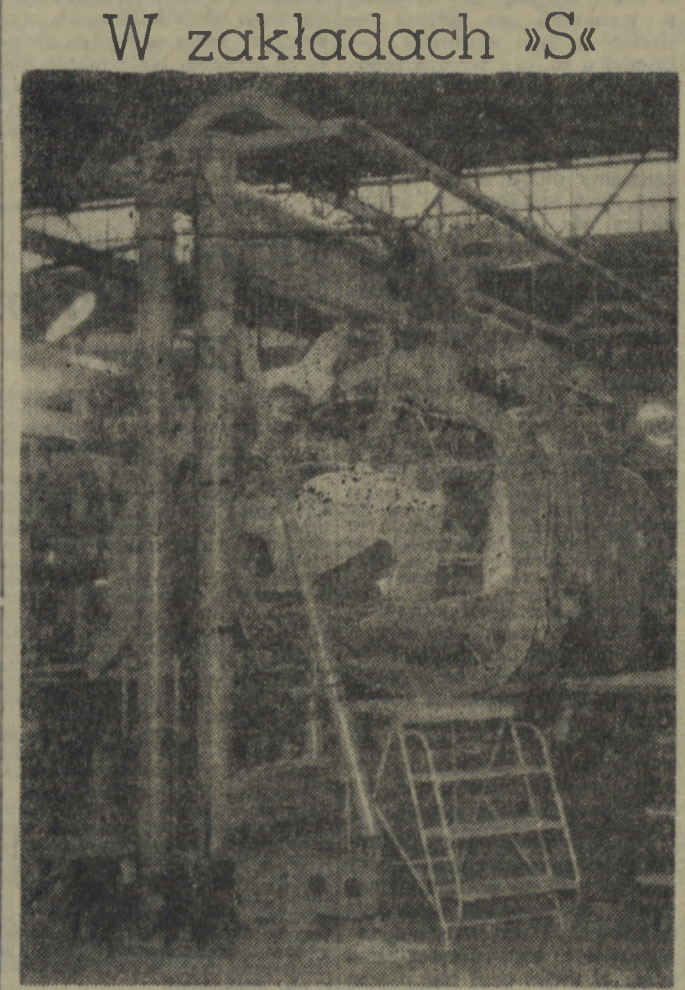
Nowy prezes PAN



Prof. Tadeusz Kotarbiński — prezes Polskiej Akademii Nauk. (CAF — fot. Wolański)

Odpowiedzi REDAKCJI

JAN ROZMIUS — SŁAWNO. Lo sowaile nagrod w konkursie by skwleznym odbyło się w polowie października ub. roku. Wyniki podaliśmy. MIEZKANIEC TYCHOWA. La tarne były nieczynne z powodu braku żarówek. Obecnie sytuacja uległa pewnej poprawie i w Ty chowie czynnych jest 25 punktów świetlnych. Kino wyświetla filmy tylko dwa razy w tygodniu, pozostałe dni przeznaczone są na obsługę okolicznych wsi. Do naprawy kanalizacji i generalnego oczyszczenia przystąpi się w staru listopada roku.



W zakładach »S«

Dziwna krzyżówka kaczki z indykiem

W wielu mieszkaniach łapanowa można obecnie spotkać dziwną okazy ptaka domowego. Ptak ten ma dół podobny do kaczki, ale na głowie indyjskie korale, fruwa w powietrzu i pływa w wodzie. Od zwykłej kaczki jest znacznie większy, zaś od indyka różni się... smaczniejszym mięsem. Hiodowia tej ciekawej krzyżówki „Indo-kaczka” zajmuje się w Łapanowie dr Mendrych. W Łapanowie „Indo-kaczka” szybko się rozmnożyła i okazów jej jest coraz więcej. Tym bardziej, że posiada ona zdolność krzyżowania się z kawką zwykłą.



Jednym z zakładów przemysłu obronnego, który produkuje obecnie również na potrzeby cywilne, jest Wytwórnia Sprężu Komunikacyjnego w woj. lubelskim. Obecnie w Wytwórni produkują się śmigłowce i motocykle M-08.

Na zdjęciu: montaż śmigłowców.

(CAF — fot. Dąbrowiecki).

NE znoszę natrętnej i nie przeterminującej się w środkach propagandy. Nie lubię czczej agitki. A szczególnie gdy ciągnie mnie ktoś za rękaw, sadza na krzesło i perswadyje według przygotowanego konspektu.

Słucham więc i podziwiam swego „agitatora”, który zapewne ma mnie o wiekiustym szczęściu na ziemi. Każde mi wierzyć a nie myśleć. Obiecuje, a nie mówi, jak się ma dokonać zamierzenie. Zapewnia, jak człowiek powołujący się na swe bogate doświadczenia, który równocześnie zaprzecza temu, co mówi, tym co istotnie sobą reprezentuje.

Słucham, lecz w końcu mi kęg. Kląde na usta „uśmiech na gumce” i dziwię się czemuż ten zany „agitator” traktuje swych rozmówców, jak analfabetów, czemuż z góry zakłada, że wszyscy poza nim są głupcami i tylko on jeden ma rację.

A może ludzie myślą? Może uważają, że gruszki powinny rosnąć na gruszy, a nie na wierzbie?

Jeśli już mamy zamiar kogos agitować, przekonujemy, zastanówmy się kto ta jest, co sobą reprezentuje, jaki sposób myślenia najbardziej mi odpowiada.

Dyskusja jest umiejętnością. Zawiera w sobie logikę, rzeczowe argumenty, a nie haselku; jeśli wkradnie się do niej przekonanie o wszelka cena —

dyskusja nie doprowadzi do szerszych wniosków. Gdy zaś nie zlekniemy się pytań trudnych i drażliwych, gdy rozważać będziemy wątpliwości w sposób zycielwy w duchu tolerancji ideologicznej i intelektualnej — zyskamy zwolenników.

Partia powiedziała społeczeństwu gorzka prawdę i dlatego jej wierzymy. Nie zaagitowała nas mirażem wielkiej, opływającej dobrobytem Polski. Po wiedziada nam tylko czego nam

sobie władzę, nie pozwalała jej sobie wydrzeć li tylko dlatego, że tę władzę chce posiadać. Ale o to partia powiedziała: „Zapoznajcie się z naszym programem. Kto da lepszy niechaj nas zastąpi”. I okazało się, że różnego kalibru „ulepszacze” nie potrafili nic niudziejszego przeciwstawić. Co więcej, nie chcieli przyjąć na swe barki tei wielkiej odpowiedzialności za zmiany, jakie ze sobą niesie życie.

je, jak i dla kogo będą użyte rezultaty jego pracy, w jakich warunkach on będzie żył i pracował.

Skoro więc widzi on, że wszystko u nas zmierza, mimo popełnionych błędów, do uratowania tego dwunastoletniego potencjału gospodarczego, jaki stworzyli ludzie pracy i partia nasza, korzystając z tego bezspornego dorobku, chce go rozwinąć i utrwalić — to przecież będzie on głosował na nas

Rozmawiajmy naturalnym głosem

(Uwagi na czasie)

Spoleczeństwo to widzi i rozumie. Człowiek pracy, który zawsze subiektywnie działał w dobrej wierze, który, jak to się mówi, robił bokami i ciągnął do domu co mógł, by rodzina żyła dostatniej, nie będzie wierzył cudotwórcom, nie da się zwieść balawatnym obietnicom. Ludzie powiadają tak: Czy będzie taki czy inny ustroj, będzie się tak czy inaczej nazywał, by zawsze naszą pracować, by zarobić. Ale natomiast myślałby ten, kto by sądził, że ludziami pracy obojętne jest czy z pracy jego ręk nie będzie żył czy pasował. Najwyższemu człowiekowi pracy nie jest obo

jętne, jak i dla kogo będą użyte rezultaty jego pracy, w jakich warunkach on będzie żył i pracował. Skoro więc widzi on, że wszystko u nas zmierza, mimo popełnionych błędów, do uratowania tego dwunastoletniego potencjału gospodarczego, jaki stworzyli ludzie pracy i partia nasza, korzystając z tego bezspornego dorobku, chce go rozwinąć i utrwalić — to przecież będzie on głosował na nas

jętne, jak i dla kogo będą użyte rezultaty jego pracy, w jakich warunkach on będzie żył i pracował.

Skoro więc widzi on, że wszystko u nas zmierza, mimo popełnionych błędów, do uratowania tego dwunastoletniego potencjału gospodarczego, jaki stworzyli ludzie pracy i partia nasza, korzystając z tego bezspornego dorobku, chce go rozwinąć i utrwalić — to przecież będzie on głosował na nas

